

## Piroman

Za oknem już ciemno, a w oczach mam piasek  
Przetopię go w lustro, ono mi pokaże  
Moje małe szczęścia, moje wielkie strachy  
Pokaże mi dobrze czego nie potrafię

Chociaż umiem patrzeć, nie potrafię widzieć  
Chociaż umiem słuchać, wciąż nie umiem słyszeć  
Chociaż umiem złapać, nie wiem jak mam puścić  
A może po prostu nie chcę?  
A może to nie czas nie miejsce?  
Czy właśnie dlatego podpaliłem miasto?

Lustro mnie przyciąga w oku widzę belkę  
Wydrażę w niej czołno do brzegu podejde  
Popatrzę na rzekę którą wciąż płaczesz  
W odbiciu zobaczę czego nie potrafię

Chociaż umiem patrzeć, nie potrafię widzieć  
Chociaż umiem słuchać, wciąż nie umiem słyszeć  
Chociaż umiem złapać, nie wiem jak mam puścić  
A może po prostu nie chcę?  
A może to nie czas, nie miejsce?  
Czy właśnie dlatego podpaliłem miasto?

Popatrzę na rzekę którą wciąż płaczesz  
w odbiciu zobaczę czego nie potrafię

Chociaż umiem patrzeć, nie potrafię widzieć  
Chociaż umiem słuchać, wciąż nie umiem słyszeć  
Chociaż umiem złapać, nie wiem jak mam puścić  
A może po prostu nie chcę?  
A może to nie czas nie miejsce?  
Czy właśnie dlatego podpaliłem miasto?  
Czy właśnie dlatego wciąż boję się zasnąć?  
Czy kiedy już zasnę zatrzęsie się ziemia?  
Czy jeszcze tu jestem? Czy już mnie tu nie ma?